

WYCIECZKA z cyklu Kolory Polski 2012

14 lipca 2012

Sobota, ciepło, jak zwykle pogoda nam /przynajmniej w chwili startu/ nam dopisuje... Tym razem mniejsza grupa, 24 osoby więc jedziemy busikiem.

Wyruszamy do Łęczycy. Pierwszy punkt programu to Leżnica Wielka. Niestety drewniany kościół św. Jakuba Apostoła zamknięty. Opowiadamy sobie o miejscowości, o 25 Brygadzie Kawalerii Powietrznej i oczywiście o świątyni. Leżnica Wielka przez wiele lat własność arcybiskupów gnieźnieńskich, później rodów szlacheckich Potockich, Dąbrowskich i Prądzyńskich herbu Grzymała. Z tej rodziny wywodził się gen. Ignacy Prądzyński jeden z przywódców Powstania Listopadowego, zwycięski dowódca wojsk polskich w bitwie pod Iganiami, ale również wybitny inżynier, autor projektu Kanału Augustowskiego.

Potem o 25 Brygadzie Kawalerii Powietrznej im. Księcia Józefa Poniatowskiego, której część podległych jednostek stacjonuje w Leżnicy Wielkiej-Osiedle. Są to 1 Batalion Szwoleżerów Ziemi Łęczyckiej i 37 Dywizjon Lotniczy wyposażony w śmigłowce bojowe niezbędne do transportu żołnierzy. Interesującą świątynią drewnianą z XVIII wieku pw. św. Jakuba Apostoła zobaczymy dokładniej podczas innej wycieczki.

Przejazd do Solcy Wilekiej, tam spotkanie z Polskimi Indianami ! Odwiedzamy skansen - muzeum Wioskę Indiańską TATANKA ! Wioska założona w 2003 roku przez Jarka członka Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian. Znajduje się tutaj jedyna w Polsce ziemianka indiańska w której możemy oglądać wspaniałą kolekcję rękodziela indiańskiego. Od przedmiotów codziennego użytku, odzieży, instrumentów muzycznych po wyposażenie wojownika indiańskiego. Tutejsi Indianie pielęgnują tradycje plemienia Lakota /Dakota/ znanego miłośnikom książek Karola Maya pod nazwą Siouxowie... Po wspaniałym wykładzie i zapoznaniu się z historią i tradycjami Indian Ameryki Północnej czeka nas pewna próba... Udajemy się do labiryntu w kukurydzy!!! Przejście i odnalezienie wyjścia okazuje wcale niełatwe! Szczęśliwie wszyscy spotykamy się po kilkunastu minutach w naszym pojeździe.

W Solcy Wielkiej odwiedzamy jeszcze jedno miejsce. To cmentarz parafialny na którym znajdują się groby żołnierzy września 1939 roku. Pochowanych jest tutaj 155 żołnierzy biorących udział w Bitwie nad Bzurą...

Przed nami Łęczycza. Zapraszam uczestników wycieczki na spacer. Na rynku spotykamy Pana Ryszarda Bonisławskiego w towarzystwie kasztelana łęczyckiego, dyrektora muzeum Pana Andrzeja Boruckiego oraz jednego z uczestników naszych wypraw Pana Zdzisława. Panowie Ryszard i Zdzisław tym razem podróżują sami, nasz bus jest zbyt mały, ale zgodnie z obietnicą spotykamy się w Łęczycy. Kasztelan Łęczycki Andrzej Borucki zaprasza nas na Wielki Turniej Rycerski, który odbędzie się w sierpniu. Zwiedzamy królewskie miasto Łęczycę. Zapoznajemy się z jego historią, związkami z królami polskimi, podziwiamy zamek i zachowane mury obronne oraz świątynie i klasztory...zaczyna padać, NIE! Lać! Dużo deszczu! Schroniliśmy się w wieży bramnej zamku. Na szczęście po chwili słońce! Jedziemy do gospodarstwa agroturystycznego o nazwie "Wiejska Kraina Boruty", pozostawiamy część uczestników wycieczki. Pozostali bardzo chcą zobaczyć TUM... Dlaczego nie? To bardzo blisko. Kilka chwil i widzimy już znaną nam z poprzednich wycieczek "Oberżę na progu Tumu", ślady grodziska z VI wieku zwanego Szwedzką Górą, drewniany kościół św. Mikołaja z XVIII wieku oraz najcenniejszy zabytek romańską archikolegiatę Najświętszej Marii Panny i św. Aleksego konsekrowaną w 1161 roku! Podziwiamy świątynię, zwiedzamy surowe, ale przepiękne wnętrza. Wszyscy pytają o Borutę opowiadam więc legendę i idziemy spojrzeć na ślady palców związanego z terenem diabła. Wychodząc spotykamy proboszcza księdza kanonika Pawła Olszewskiego, rozmawiamy chwilę i otrzymujemy kolejne zaproszenie, tym razem na koncert w świątyni, który odbędzie się w październiku br .

Wracamy do Łęczycy na koncert. Ponownie podziwiamy klasztor i kościół oo. Bernardynów ozdobiony iluzjonistycznymi polichromiami oraz wspaniałe rokokowe ołtarze. Mnóstwo gości, korzystam z okazji i z kilkoma uczestnikami naszej wycieczki udajemy się na chór. Wspaniały prospekt organowy, autoportret twórcy polichromii bernardyna Walentego Żebrowskiego i niezapomniany widok na nawę świątyni.

Koncert się zaczyna. Brzmienie jazzowego tria Witolda Janiaka uzupełniają dźwięki saksofonu na którym gra legenda muzyki jazzowej Zbigniew Namysłowski! Tytuł wieczornego koncertu INVISIBLIA pochodzi od łacińskiego słowa invisibillis co oznacza wszystko co niewidzialne. Diabły i anioły też są niewidzialne im poświęcony jest dzisiejszy koncert. Utwory Bacha, Liszta, Gounoda oraz Komedy pozwalają słuchaczom za pomocą dźwięków uchwycić to co niewidzialne...

Dobrze, że za kilka dni kolejny koncert, spotykamy się w Buczku!

opisał Dariusz Chwalborski